Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Cena 15 gr.

Rok IV. Nowogródek, Czwartek 27 marca 1930 r. Nr. 73 (787)

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY [illegible]

CENA OGŁOSZEŃ [illegible]

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 73 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomja" Szeptyckiego 49 :—: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Nr. KONTA P. K. O. 81.287.

ZNAMIENNE WAHANIA POLITYKI SOWIECKIEJ

Urzędowa sowiecka agencja „Tas" doniosła ostatnio o niezwykle znamiennej uchwale Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, która może służyć jako punt orjentacyjny dla oceny sytuacji wewnętrznej w Sowietach. Uchwała ta dotyczy kolektywizacji rolnictwa i wzywa wszystkie organizacje partyjne do energicznej walki z gwałtownemi metodami kolektywizacji oraz do rozpoczęcia akcji, zmierzającej do pozyskania mas chłopskich. Uchwała zabrania władzom lokalnym teroryzowania drobnych kupców, zamykania targów i karania włościan, sprzedających produkty rolne w wolnym obrocie. Uchwała zaleca również umiarkowanie w sprawie zwalczania religji i zamykania świątyń, przyczem posuwa się tak daleko, że grozi pociąganiem do odpowiedzialności tych urzędników sowieckich, którzy dopuszczą się obrazy uczuć religijnych ludności włościańskiej.

Uchwała powyższa jest niezwykle znamiennym objawem osobliwych wahań polityki sowieckiej. Przed trzema miesiącami Stalin ogłosił znany artykuł, wzywający do zniszczenia „kułaków" jako klasy, zaprowadzenie powszechnej kolektywizacji rolnictwa i wytępienia ośrodków życia religijnego. Na podstawie tego artykułu na całym obszarze Unji Sowieckiej rozpoczęto gwałtowną akcję kolektywizacji. Wywłaszczano nietylko zamożną część włościaństwa, lecz wogóle wszystkich włościan, opierających się kolektywizacji rolnictwa. Konfiskowano nietylko ziemię, nietylko inwentarz, lecz i budynki gospodarcze, drób, a nawet przedmioty domowego użytku. Po dwuch miesiącach forsownej przez rząd sowiecki kolektywizacji Stalin zamieścił nową enuncjację pod znamiennym tytułem: „Zamroczenie głowy od powodzenia". Stwierdził on w tym artykule, że 13 miljonów gospodarstw włościańskich, t. zn. więcej niż połowa wszystkich gospodarstw włościańskich w Unji Sowieckiej, została skolektywizowana,—lecz jednocześnie Stalin stwierdził wysoce niepokojące objawy na tle kolektywizacji: —zmuszenie włościan terorem do wstąpienia do komun rolnych, rujnowanie wraz z „kułakami" włościan niezamożnych i małorolnych oraz rozjątrzenie instynktów rabunkowych w szerokich rzeszach wielotysięcznej armji komunistów, przeprowadzających kolektywizację i przywłaszczających na swoją rzecz skonfiskowane od włościan majątki. Jednocześnie Stalin skonstatował niepokojący wzrost antysowieckich nastrojów wśród olbrzymiej masy chłopstwa i wzywał dlatego do zaniechania ostrych środków w przeprowadzeniu kolektywizacji i do ograniczania się w tej sprawie do dobrowolnie powstających spółdzielni rolniczych, któreby środki produkcji rolnej uspołeczniły.

Wystąpienie Stalina nie wywołało jednak tych skutków, na jakie liczyła władza sowiecka. „Prawda" oraz inne kierownicze dzienniki sowieckie niemal codziennie zamieszczały alarmujące wiadomości o powszechnym zamęcie, panującym na wsi na tle nieustających represyj i terorystycznych metod miejscowych władz organizacyj komunistycznych, rozagitowanych raz rzuconem hasłem. Już wtedy było widocznem, że dyktator sowiecki, wydając dekret o powszechnej kolektywizacji rolnictwa, rozpętał ruch, z którym nie może dać sobie rady. Upłynął jeszcze miesiąc, a w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, wynikającego z niemożności uskutecznienia zasiewów wiosennych, Centralny Komitet Partji, zabrał głos w tej sprawie. Jak widzieliśmy wyżej, uchwała Komitetu Centralnego postawiła kropkę nad „i" i w jeszcze bardziej stanowczy sposób, niż to poprzednio uczynił Stalin, wzywa rzesze komunistów do odwrotu nietylko z frontu kolektywizacji, lecz i z frontu walki z religją.

Uchwała ta charakteryzuje całą grozę sytuacji wewnętrznej w Sowietach. Rząd sowiecki obudził ciemne instynkty i powtórzył znane hasło Lenina: — „Grabi nagrablennoje" — „Rabuj zrabowane!" Lenin rzucił to hasło w stosunku do kapitalistów i do burżuazji miejskiej. Jako uczeń, Stalin powtórzył to hasło już nie w stosunku do nieistniejącej w Sowietach burżuazji, lecz w stosunku do włościan. W tem właśnie tkwi różnica pomiędzy komunistyczną strategją Lenina i Stalina. Łatwo było zniszczyć nieliczną w dawnej Rosji klasę burżuazyjną, —ale zniszczyć 140 miljonów włościan okazało się nieco trudniejszym problemem.

Napięcie sytuacji politycznej w Sowietach doszło do tego stopnia, że rząd sowiecki widział się zmuszonym do radykalnej zmiany samej struktury aparatu państwowego w celu przystosowania go do oczekiwanego wybuchu krwawej wojny domowej. Podłożem tej reformy są coraz bardziej zaognione stosunki wewnętrzne na tle kolektywizacji i na tle wzrastającego kryzysu aprowizacyjnego. Celem zaś tej reformy jest usprawnienie działalności G.P.U. jako jedynej ostoi rządów sowieckich. Reforma polega na tem, że komisarjaty spraw wewnętrznych w republikach związkowych będą zniesione, a ponieważ komisarzem spraw wewnętrznych w Sowietach jest zazwyczaj naczelnik G.P.U., przeto reforma ta odciąży kierowników G.P.U., od zajmowania się sprawami komunalnemi i pozwoli na skoncentrowanie całej energji w kierunku polityczno-policyjnym. Jednocześnie ze wzmocnieniem dozoru politycznego nad ludnością, reforma osiąga drugi cel, jakim jest dalsza centralizacja aparatu administracyjnego, a przez to samo zmniejszenie znaczenia zasady federacyjnej. W ścisłym związku z polityką centralizacyjną Moskwy pozostaje również niedawno przeprowadzone zniesienie krajowych sekretarjatów generalnych partyj komunistycznych i podporządkowanie ich wszystkich sekretarjatowi generalnemu w Moskwie, na którego czele stoi, jak wiadomo, sam Stalin. Po ostatniej reformie stanie się G.P.U. bardziej sprawnym aparatem polityczno-policyjnym do ścigania elementów, niezadowolonych z rządów sowieckich.

Ostatnie posunięcia rządu sowieckiego wskazują wyraźnie, że zbliża się brzemienna w skutki rozgrywka pomiędzy dyktaturą sowiecką, a doprowadzoną do rozpaczy i rzuconą w otchłań nędzy ludnością. Jest bardzo wątpliwe jednak, czy posunięcia te uratują Unję sowiecką od żywiołowego wstrząsu, który może zupełnie zmienić porządek rzeczy na Wschodzie Europy.

Koniec misji p. marsz. Szymańskiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

P. Marsz. Sen. Szymański złożył dziś o g. 1-ej wizytę p. Min. Spr. Wojsk. Marszałkowi Piłsudskiemu, aby poinformować go o przyczynach, dla których złożył misję utworzenia rządu.

Pan Marsz. Senatu oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: „Złożyłem misję na ręce Pana Prezydenta niezwłocznie po odbyciu wczorajszego posiedzenia. Pan Prezydent zastrzegł sobie przyjęcie jej po uzgodnieniu jej z P. Marsz. Piłsudskim. W Belwederze przyjęty byłem o godz. 1-szej, przedstawiłem p. Marszałkowi cały stan rzeczy i udałem się na Zamek, aby prosić o ostateczne przyjęcie mego życzenia. Pan Prezydent przechylił się do mojej prośby".

Zebranie Sejmu i Senatu

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym marszałkowie obu Izb zwołali osobne prezydja t. j. wicemarszałków na narady, które mają uchwalić terminy najbliższego posiedzenia Sejmu i Senatu. Jak wiadomo posiedzenie Senatu wyznaczone było na piątek o g. 4 p. p. Sejm zaś miał zebrać się w sobotę. Obecnie opozycja dąży do zwołania Sejmu na posiedzenie jutro po południu, względnie w piątek o 12 w południe.

Odlot gen. Duval

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

O godz. 10 m. 10 odleciał do Bukaresztu z żoną gen. Duval, który bawił w Polsce w charakterze oficjalnym, jako prezes międzynarodowego towarzystwa żeglugi powietrznej. Gen. Duval odprowadzali: płk Rayski, szef lotn. wosk, ppł. Filipowicz szef lotn. cyw., oraz wiceminister komunikacji p. Czapski.

Czy jesteśmy w przededniu wyborów?

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W ocenie obecnej sytuacji politycznej w Polsce i widoków rozwoju wypadków na najbliższą przyszłość, ciekawe są uwagi Marszałka Szymańskiego, który w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził pogląd, że prawdopodobnie idziemy do nowych wyborów, gdyż stosunek Marsz. Piłsudskiego do obecnego Sejmu jest wyraźnie negatywny. Zachodzi więc potrzeba rozpisania wyborów i wybrania nowego Sejmu, którýby dawał warunki realnej współpracy z rządem.

Podziękowanie min. Hendersona dla min. Zaleskiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Min. Zaleski, jako przewodniczący Rady Ligi Narodów otrzymał od min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji p. Hendersona następującą depeszę, będącą odpowiedzią na kondolencję wyrażoną po zgonie Lorda Balfoura: „Rząd Jego Królewskiej Mości wyraża podziękowanie Jego Ekscelencji za depeszę kondolencyjną, wysłaną z powodu śmierci Lorda Balfoura, za pośrednictwem generalnego sekretarza Ligi Narodów S'r Erika Drummonda" Henderson.

Powrót wiceministra Doleżala

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Wczoraj w godzinach rannych powrócił z Genewy po 5-tygodniowym pobycie minister przemysłu i handlu p. Doleżal, który w Genewie reprezentował państwo polskie na międzynarodowej konferencji w sprawie rozjemu celnego i złożył swój podpis na akcie paktu obowiązującego wszystkie państwa do niepodnoszenia stawek celnych narazie na okres 1 roku.

Powrót posła Finlandzkiego

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Poseł finlandzki w Polsce, będący również akredytowany przy rządzie czesko-słowackim p. Ydman w dniu wczorajszym powrócił z Pragi i objął urzędowanie.

Konferencja polsko-litewska

(Tel. od wł. kor. z Wilna)

W dniu onegdajszym odbyła się w rejonie Wijżan na pograniczu polsko-litewskim graniczna konferencja między przedstawicielami polskiemi i litewskiemi w sprawie unormowania t. zw. przepustek granicznych rolnych dla mieszkańców obu tych krajów, którzy mają swe ziemie poza kordonem granicznym. Konferencja ta była bardzo aktualną ze względu na zbliżające się prace wiosenne na roli.

ODRZUCONA PRÓBA RATUNKU KONFERENCJI MORSKIEJ

LONDYN, 26.III. Wobec niepomyślnego przebiegu konferencji morskiej szef delegacji włoskiej Grandi, pragnąc zapobiec rozbiciu się rokowań, wystąpił z propozycją odroczenia obrad na pół roku.

Przez ten czas — wedle planu Grandiego — Francja i Włochy miałyby zawiesić wykonywanie swego programu rozbudowy floty wojennej i próbować dróg porozumienia w spornych kwestjach. Mogłyby też ewentualnie przystąpić do paktu trzech.

Propozycja ta, zgłoszona na ręce Mac Donalda, nie uzyskała zgody większości delegacji i upadła.

Szefowie delegacji postanowili zwołać w następnym tygodniu plenum konferencji, a w międzyczasie mają być wznowione rokowania między Francją a Włochami z chwilą przyjazdu Brianda, który przybywa we czwartek.

Powrót Brianda i dalsze obrady konferencji morskiej

LONDYN, 26.III. Wczoraj wieczorem przybył do Londynu minister spraw zagranicznych Francji Briand, powitany na dworcu przez sekretarza spraw zagranicznych Anglji p. Hendersona, z którym odbył dłuższą konferencję. Następnie po kilku godzinach pracy w komisji Briand odbył konferencję z premjerem Mac Donaldem. Przed posiedzeniem Izby Gmin z premjerem Mac Donaldem odbył również konferencję przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Winson.

19 POCIĄGÓW PANCERNYCH W POSIADANIU NIEMIECKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY KOLEJOWEJ

BERLIN 26.III. Organ urzędników niemieckich „Allgemeine Deutsche Beamten Zeitung" przynosi sensacyjne szczegóły i cyfry w sprawie specjalnej organizacji wojskowej, utrzymywanej przez Towarzystwo kolei żelaznych, t. zw. „Bahnschutz".

Niemiecki „Bahnschutz" posiada dwa oddziały. Jeden służy do ochrony magazynów kolejowych przed kradzieżami i t. p., drugi zaś stanowi właściwą ochotniczą straż kolejową.

Przy każdej dyrekcji kolejowej istnieje większy oddział tej straży, która ogółem liczy kilkadziesiąt tysięcy ludzi i działa w ścisłym porozumieniu z policją i Reichswehrą. Członków straży kolejowej szkolą oficerowie i podoficerowie, a wyszkolenie ich obejmuje również ćwiczenia w użyciu broni palnej, a więc karabinów ręcznych lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, jak też ćwiczenia w rzucaniu granatów ręcznych.

Najbardziej sensacyjnym jest ujawnienie faktu, że „Bahnschutz" obsługuje 19 pociągów pancernych, które mają być zastosowane „w poważniejszych wypadkach".

Rewelacyjne doniesienia pisma niemieckiego odsłaniają nam nowe fakty obchodzenia postanowień rozbrojeniowych traktatu wersalskiego przez Rzeszę niemiecką. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że olbrzymia prywatna armja kolei niemieckich, ćwicząca się karabinami i granatami ręcznymi, posiadająca aż 19 pociągów pancernych nie służy tylko do... enentualnego zabezpieczenia ruchu kolejowego.

Możliwość przesilenia w Niemczech

BERLIN 26.III W ciągu dnia wczorajszego toczyły się narady u kanclerza Rzeszy Mullera, w związku z naprężoną sytuacją, jaka się wywiązała ze sprawą wysunięcia przez ministra finansów Moldenhauera reformy systemu podatkowego. Nacjonaliści i centrowcy grożą w dalszym ciągu opuszczeniem gabinetu, przezco koalicja stronnictw, które tworzą ten gabinet, musiałaby zostać rozwiązaną.

Rząd niemiecki wydalił Petruszewycza

LWÓW 26.III. Koła ukraińskie we Lwowie zbliżone do b. prezydenta zachodniej Ukrainy d-ra Petruszewycza, przebywającego, jak wiadomo, w Berlinie, otrzymały wiadomość, że rząd niemiecki wydał polecenie Petruszewyczowi i jego sztabowi, oraz szefowi Ukr. Wojskowej Organizacji pułk. Konowalcowi opuścić bezzwłocznie terytorjum niemieckie.

Dr. Petruszewicz ma się przenieść do Sowietów, prawdopodobnie do Charkowa, Konowalec zaś wyjechał już do Genewy. Wiadomość powyższa wywołała w kołach ukraińskich wielkie poruszenie i dezorjentację. (Petruszewycza już od dłuższego czasu kokietowały Sowiety. Red.).

Pakt anglo-egipski

LONDYN, 26.III. Sekretarz Spraw Zagranicznych Henderson odbył wczoraj dłuższą rozmowę z przybyłym do Londynu premjerem rządu egipskiego Ahmedem-paszą, którego wizyta, jak się zdaje, stoi w ścisłym związku ze stworzeniem paktu angielsko egipskiego, co było już przeemiotem długich narad między Hendersonem, a byłym premjerem egipskim Mahmudem-paszą, jeszcze w sierpniu ubiegłego roku. Prezes obecnego rządu, bawiący obecnie w Londynie Ahmed-pasza, skłania się również w kierunku zawarcia tego paktu, regulującego szereg spraw spornych.

NARADY STRONNICTW W AUSTRJI

WIEDEN 26.III Wczoraj odbyły się konferencje stronnictw parlamentarnych z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie kompromisowego załatwienia ustaw przeciw terorowi. Dziś zjawił się na posiedzeniu komisji prawniczej kanclerz Schober i zaproponował wybór podkomitetu, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie rokowań w sprawie ustawy przeciw terorowi. Sprawozdawca komisji poseł chrześcijańsko-socjalny Rneusel podjął inicjatywę kanclerza i zaproponował wybór podkomitetu, złożonego z 10-ciu członków, która ma złożyć swe sprawozdanie do piątku przed południem. W imieniu socjalnych demokratów oświadczył poseł Bauer, że zgadza się on na wybór podkomitetu i na przerwanie dyskusji ogólnej. Przewodniczący komisji stwierdził zgodność stronnictw, poczem wybrano podkomitet, złożony z 10-ciu członków. Pełne posiedzenie komisji prawniczej zostało zwołane na piątek przed południem.

PROCES TUKI

PRAGA, 26.III. Jutro rozpoczyna się proces b. posła Tuki w drugiej instancji. Trwanie procesu obliczone jest na dwa tygodnie. Jak wiadomo, proces dr. Tuki w pierwszej instancji wzbudził niepowszednie zainteresowanie kół politycznych, zarówno czechosłowackich, jak i zagranicznych. Pierwsza instancja skazała Tukę na 15 lat więzienia.

Tron Afganistanu za pół miljona funtów

LONDYN, 26.III. Z Kabulu donoszą, że król Afganistanu Nadir Chan wystosował pismo do Amanullaha w sprawie jego pretensji do tronu afgańskiego. Nadir Chan oswiadcza, że stłumienie buntów w Afganistanie i zaprowadzenie porządków kosztowało go pół miljona funtów angielskich.

Jeżeli Amanullah może zwrócić mu tę sumę, wówczas zrzeknie się dobrowolnie tronu na rzecz Amanullaha.

Synowie chłopscy w obronie ojców

RYGA 26.III Główną przyczyną cofnięcia się Stalina przed kolektywizacją było wrzenie w armji czerwonej.

Wojsko, składające się w przeważającej części z synów gnębionych chłopów odmówiło posłuszeństwa, gdy zachodziła potrzeba stłumienia rozruchów kułaków.

Stalin wobec tego zarządził, aby kułacy, których synowie są w wojsku, traktowani byli na równi z „biedotą".

Do Ameryki w 4 dni i 17 godzin

NOWY-JORK, 26.III. Niemiecki parowiec „Europa" odbył podróż do Ameryki w ciągu 4 dni 17 godzin i 6 minut, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord parowca „Bremen" o 36 minut. W ten sposób „Błękitna wstęga Oceanu" przejdzie w posiadanie „Europy".

W rozmowie z przedstawicielem United Press kapitan parowca „Europa" oświadczył, że byłby uzyskał jeszcze lepszy czas, gdyby nie zła pogoda.

Ekonoma do folw. Kolityce poszukuję ponownie od zaraz. Oferty z odpisami świadectw proszę kierować do maj. Weresków p. Nowogródek dla St. Brochockiego.

Skradzioną książeczkę wojskową w dniu 15-VIII 1928 r., wydaną przez P K. U. Lida, roczn. 1906, na imię Feliksa Sklepowicza, zam. w Bukatowie, gm. Wiszniew, pow. Wołożyńskiego — unieważnia się.

Świat zwierząt i ptaków

Obserwacja dzikich zwierząt jest niezwykle pouczająca, gdyż nietylko zaspakaja prymitywne ciekawości wypływający z oglądania stworzeń, których normalnie się nie spotyka, lecz wywołuje szereg refleksyj głębszych na temat analogij między pierwotnemi instynktami zwierzęcemi, dającemi się zaobserwować a takiemiż u bestji ludzkiej, która częstokroć tylko tem się różni od swego krewniaka z pustyni i puszczy, że się starannie ukrywa przed okiem szerszego grona bliźnich. Będąc ostatnio w Warszawie zwiedziłem tamtejszy zoo. A propos zoo wogóle: zwiedzanie go nastręcza jeszcze jedną amis obserwację — notowanie różnic i cech wspólnych między oglądaczami i oglądanemi. Ale wchodzimy do ogrodu: biedne to, buduje się dopiero. Na dorobku, jak cała zresztą Polska, ale już coś nie coś jest: tuż przy bramie duża klata z imitacją skał i obdartym rosochaczem drzewa. Siedzą w niej królewskie orły i ponure sępy, jest tego coś 10 sztuk. Na najwyższym cyplu skały kucnął z lekka podpalony na bieli skrzydeł, orzeł, w regularnych odstępach krącząc przeraźliwie. Gawiedź słucha i śmieje się szydliwie — poco wpadł bratku, teraz cierp — nie ubolewa nikt. Sępy są ruchliwsze i więcej otrzaskane z drutami klatki: przelatują ze skał na drzewo i z powrotem, jeden żarłocznie rozdziera szare ochłapy dziobem i pazurami. Ponad wszystkiem dominuje jednak krakanie orłów. Wchodzimy do pawilonu — ptasie królestwo. Tłum stoi i przy basenie, po którym pływa czarny łabędź i cudacznie opierzone olbrzymie podzwrotnikowe kaczory. Jednak ogólna uwaga skupiona jest na 3 ch wspaniałych pelikanach. Tylko co wyszły z wody, gdzie nurkowały za rybami, jeden z nich właśnie kończył przełykać jakiegoś pigmeja ze świata ichtjologji — wędrował mu nieboraczek po długiej szyi wywołując wybuchy pustego śmiechu i zadowolenia z zaspakajanego w tak śmieszny sposób apetytu. Pozostałe poważne ptaszyska wyżymały płaskiemi dziobami, jak łopatką wodę z opierzenia. To ostatnie w odróżnieniu od naszych „nie zoo" ptaków wodnych, podobne jest do przesiąkniętej wodą, kosztownej materji. Tłum patrzy i podziwia —jakie mądre ptaki (człowiek wogóle sądzi, że jeżeli nie jest mędrzejszy od bliźniego, to conajmniej byle pelikana lub osła zdystansuje). A tymczasem „mądre" ptaki pomimo zachęty w postaci rzucanych do przezroczystej wody kawałków bułki, cukierków a nawet niedopałków, nie dają się wyprowadzić z równowagi, myją się po swojemu i kwita. Spokój ten drażni widzów: pokrzykują, zaczynają rzucać cukierkami, w wydęte, różowe pelikanowe łona.

Reagują na to bociany: jeden — nasz poczciwy bociek, drugi elegant w czarnym fraku, tak obfitym że mu ledwo kawałątko białego gorsu się świeci—czerwone jak krew pończochy i . . . monokle w obu czarnych jak agaty oczach, dopełniają fascynującego stroju. „Biały" i „Murzyn" dotychczas ze stoickim spokojem zapatrzeni w wodę, ruszyli nerwowym marszem krawędzią basenu wprost na barjerę: bombardowanie pelikanowego rodu ustało—a bociany doszedłszy o metr od barjery stanęły nieruchomo, patrząc okrągłemi jak kule oczkami w publiczność. Tłum powitał parę cichych uwag szeptem... i pojedyncze osoby jedna po drugiej zaczęły odchodzić od basenu — wkrótce zrobiło się luźno. Bociany jak na komendę zawróciły: biały ujrzał koło nóg pelikana rybę, popatrzył na nią, na właściciela, pokręcił łebkiem i uniósł ją dziobem, podrzucił w górę i złapał... Odszedłem do klatek świegotliwego ptasiego pospólstwa: tu wróbel afrykański, zwity jak komar, tu ruchliwe skrzydlate z purpurowym łepkiem uwieńczonym taką kitą — dumnie się pnie — „kardynałem" się zwie. Przeraźliwie drą się papużki rozmaitego autoramentu, tylko barwne, największych gatunków siedzą milcząco na swych łańcuszkach, jak bóstwa, czy naklejanki z albumu mej małej siostrzyczki.

Dwie kakadu mleczno-białe, z fantazyjnemi roślemi powieki kami na ciemieniu, czarnemi oczami z wściekłością patrzą na gapiące się tłumy. Ptasia egzotyka jest tak obfita i różnorodna, a w dodatku wrzaskliwa, że opuszczamy pawilon, by w następnym trafić na królestwo wielkich kotów. Tu jest cicho—człek naogół zna mores, szczególniej, gdy mu tak ad oculos zaprezentyje potężne pazury i odpowiedni asortyment kłów. Na wstępie, jako prolog — dwa malejskie niedźwiadki, czarne jak smoła, o bezszerstnych łapach, co robi wrażenie białych rękawiczek. Małe to, ot wielkości Bil-Boka, ale zręczne, wesołe i pazurzaste. Zajadają ze smakiem co się da, krzywdzony przytem przez zwinną połowicę, roślejszy małżonek protestuje czasem—oboje ostro wówczas porykują, a wspaniałomyślni ofiarodawcy cofają się zlekka z respektem—licho pewnie nie śpi, a choć za kratką, lepiej się pilnować. Młoda lwica w sąsiedniej klatce potęguje ten nastrój: niespokojnie krąży wzdłuż ściany, przeskakując za każdym razem, nare ze słomą bije nerwowo długim ogonem z czarną kitą po bokach i ryczy od czasu do czasu, aż powietrze drży. Taniec ten trwa przez cały czas naszego pobytu w pawilonie.

Domyślni określają przyczynę niepokoju: jeden sądzi, że odebrano jej małe (lwica tymczasem ma zaledwie 10 miesięcy), inny posądza królewską bestję o tęsknotę za „mężem" i z miejsca opowiada „analogiczny wypadek" prawie, że z własnej praktyki—pouczająco.

(c. d. n.)

Co słychać nowego?

27
Czwartek

Dziś: Jana D.

Jutro: Jana K.

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 26-III 1930 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 768, kierunek wiatru zachodni, szybkość 3 m. na sek. Niebo w 3 zachmurzone. Temperatura powietrza —2,1°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 768 kierunek wiatru zachodni szybkość 3 metr. na sek. Niebo w 5, zachmurzone. Temperatura powietrza +3,6°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 763, kierunek wiatru wschodni szybkość, 3 metr. na sek. Niebo w 8 zachmurzone. Temperatura powietrza +1,°

Powrót p. Wojewody

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wraca p. Wojewoda Beczkowicz z Warszawy, gdzie bawił kilka dni w sprawach służbowych.

Kolejka wąskotorowa a autobusy

Narzeka Wileńska Dyfekcja Kolejowa, że dojazdowa kolejka wąskotorowa z Nowojelni do Nowogródka daje deficyt, że nie opłaca się. Sprawa ta podnoszona była niejednokrotnie. Z drugiej strony podnoszone są alarmy w sprawie kolejki Nowogródek — Lubcza, która również daje deficyt i niedawno jeszcze zachodziła obawa, że z tego powodu będzie musiała być zwinięta. Dużo się w tej sprawie mówi, dużo się pisze, nie dochodzi się jednak do sedna sprawy.

Gdzie leży źródło złego. Mamy przed sobą fracht przewozowy z Warszawy do Nowojelni, z Nowojelni do Nowogródka oraz z Nowogródka do Lubczy. I cóż się okazuje. Oto przewiezienie 4 ch wirówek do mleka z Warszawy do Nowojelni kosztuje 18,31 zł., a z nowojelni do Nowogródka kolejką wąskotorową 13,30 zł. Tymczasem przewiezienie tych wirówek autobusem z Nowojelni do Nowogródka wynosi tylko 2.50 zł.

Drugi wypadek. Przewiezienie dwóch małych wirówek wagi 35 kg. koleją z Warszawy do Nowojelni wynosi 4,71 zł. a z Nowogródka do Lubczy koleją wąskotorową 4,20 zł.

Czyż w tych warunkach, gdy transport towaru autobusem opłaca się taniej o kilkaset procent od transportu kolejką wąskotorową, dziwić się można, że kupcy unikają wszelkiego kontaktu z kolejką. I czyż sama kolejka nie jest sobie winna, że konkurują z nią ze stuprocentowym dodatnim wynikiem autobusy?

Magistrackie figle

Ustąpił śnieg, nastaje wiosna. Wszyscy wylegają na ulice, aby odetchnąć świeżem powietrzem i wyprostować zbyt w zimie wypoczęte członki. Oczywiście w Nowogródku, zanim nie pokryją się okoliczne pola i góry murawą wszystko snuje się dookoła rynku i spacerując tam i z powrotem. Dobrze to jeszcze było robić, gdy zlodowaciały śnieg zasklepił wszystkie dziury i wyboje w sławetnych naszych chodnikach Ale obecnie śnieg zupełnie ustąpił i co krok narażony jesteś przechodniu na karkołomne skoki, jeżeli nie chcesz ugrzęznąć w błocie wyboi chodników, lub co gorsza połamać sobie „gnatów". To jednak jeszcze głupstwo, bo do tego już się przyzwyczailiśmy.

Gorsza, że figle magistrackie na tem się nie kończą. Idziesz naprzykład w nocy, wracając nieprzymierzając z „Ogniska" w stronę ulicy Słonimskiej i przyglądasz się szyldowi apteki b-ci Lejzerowskich, pewny, że nic ci się nie stanie, bo chodnikowe wyboje omijasz intuicyjnie i naraz ni stąd bęc przewracasz się jak długi (autentyczne *przyp. zecera*), potykając się o złomany, wys. kości 50 cm. pień drzewa. Dobrze przytem, że działo się to tuż przy aptece i nie trzeba było wzywać karetki pogotowia. Ale czy pomimo to nie jest to kawał godny gorszej instutycji niż nasze władze manicypalne...

Dzień 19 marca w Dworcu

Dzień 19 go marca odbchodzono w tym roku w Dworcu bardzo uroczyście. W przedzień 18-go marca o godzinie 7,30 orkiestra Ochotn. Str. Pożarnej odegrała capstrzyk. Całe miasteczko było iluminowane. W dniu 19-go marca od samego rana wszystkie domy przyozdobiono flagami o barwach narodowych.

O godz. 8 rozpoczęły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, poczem uformował się pochód przy udziale Straży Ogniowej z orkiestrą, dziatwy szkolnej i licznego tłumu publiczności. Pochód wyruszył ulicą Nowogródzką w centrum miasta, orkiestra O. S. P. odprowadziła szeregi dziatwy szkolnej do szkół, poczem oddział strażacki z orkiestrą obszedł ulicami miasta i około remizy straży po przemówieniu naczelnika Straży Pożarnej — wójta gm. Dworzec J. Cichonia wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Dostojnego Solenizanta. Wieczorem staraniem kierownika siedmioklasowej szkoły powszechnej (w gmachu szkoły) odbyła się akademja. Sala była przepełniona publicznością. Przemówienie wygłosił Konstanty Pocełujew — kom. Posterunku. *„Widz"*.

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego we Wsielubiu

W dniu 23.III br. odbył się doroczny obchód z okazji imienin Wskrzesiciela armji polskiej i Wodza Narodu. Dzień ten obchodzono w roku bież. szczególnie uroczyście. Miasteczko przybrało szatę odświętną, na wszystkich domach powiewały wesoło biało czerwone sztandary w złotych promieniach słońca.

Po nabożeństwie w świątyniach przemówił do zgromadzonej publiczności wszystkich warstw przed Urzędem gminy p. mjr Greszel Eug. wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Następnie ruszył pochód z Oddziałem Zw. Strzel., Strażą Pożarną i dziatwą szkolną na czele za miasto, gdzie odbyły się ćwiczenia pokazowe Oddziału Zw. Strzel. Ćwiczenia prowadził ob. Makulski Miecz. Komendant Oddziału.

Wieczorem o godz. 19-ej w Świetlicy Strzeleckiej odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagaił p. mjr. Greszel Eug. Komendant Podokręgu Zw. Strz. Nowogródek, przedstawiając zgromadzonym zasługi Marszałka dla Polski. Po przemówieniu chór szkolny odśpiewał kilka pieśni, Komendant Oddz. oddeklamował „Ostatni raport". Następnie odegrano przez członków Oddziału Strzel. i miejscowej młodzieży dramat „Serce Komendanta". Na zakończenie zespół amatorski odśpiewał „My Pierwsza Brygada".

W tym samym dniu o godz. 17 ej w lokalu gminy odbyło się posiedzenie przedstawicieli miejscowych władz i wszystkich organizacyj. Na posiedzeniu tem wybrano Komitet budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego we Wsielubiu.

KRONIKA LIDZKA

Najbliższe zebrania i posiedzenia

Dnia 30 marca odbędzie się doroczne zebranie Mleczarni Spółdzielczej w Trokielach, gminy lipniskiej, oraz zebranie Mlecz. Społ. w Kulbakach, gminy białohrudzkiej, na którem będzie obecny p. starosta Bogatkowski.

Dnia 1 kwietnia w sali Starostwa Lidzkiego odbędzie się posiedzenie Koła Przyjaciół Akademika oraz Prezydjum Komitetu Tygodnia Akademika.

Z działalności Pow. K-tu pomocy dla pogorzelców w Lidzie

W dniu 23 marca odbyło się w sali Starostwa Lidzkiego posiedzenie Powiatowego Komitetu pomocy dla pogorzelców, pod przewodnictwem p. starosty Bogatkowskiego. Na posiedzeniu tem poza przyznaniem kilku tysięcy zapomóg dalszych dla pogorzelców w Iwju, uchwalono dążyć do zlikwidowania prac Gminnego Komitetu opieki nad pogorzelcami w Iwju, przy udziale delegata Powiatowego Komitetu p. M. Konopki. Pozatem zastanowiono się nad reorganizacją Komitetu Powiatowego. Komitet ten został zorganizowany bezpośrednio po pożarze w Iwju, dla okazania pogorzelcom miasteczka pomocy i chociaż z czasem nazwał się Komitetem Opieki nad pogorzelcami z całego powiatu, jednakże posiada w swoim składzie tylko reprezentantów miasta Lidy.

Komitet postanowił opracować statut „Powiatowego funduszu pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych" przy Powiatowym Związku Komunalnym i postawić na jego czele specjalny 3-osobowy Zarząd. Z chwilą uchwalenia przez Sejmik Powiatowy zaprojektowanego statutu tegoż funduszu, dotychczasowy Komitet przekaże mu wszystek swój majątek i wierzytelności.

Walne zebranie członków Kasy Stefczyka w Lipniszkach

Przed kilku dniami w domu parafjalnym w Lipniszkach odbyło się walne zebranie członków Kasy Stefczyka.

Nie zważając na to, że zebranie zostało wyznaczone nie na dzień świąteczny, ani też na dzień targowy obecnych na zebraniu było około 200 osób. Powyższa ilość obecnych, jak na Lipniszki jest dosyć wielka, co świadczy, że ludność zaczyna interesować się sprawami Kasy. O tem, że ludność gminy lipniskiej coraz to więcej interesuje się Kasą i Kasa coraz lepiej się rozwija, świadczy i ten fakt, że tutejsza Kasa za rok 1929 miała 670 złotych czystego zysku. Jest to pierwszy wypadek od czasu założenia Kasy, która została założoną w roku 1927.

Członków liczy obecnie Kasa Stefczyka w Lipniszkach 400 osób.

KRONIKA BARANOWICKA

Kurs pożarnictwa

W dniu 23 bm. odbyło się otwarcie 8 dniowego powiatowego kursu pożarnictwa dla naczelników straży pożarnych w Baranowiczach, który zgrupował 45 słuchaczy.

Kurs ten dzięki poparciu miejscowego dowództwa garnizonu, ma możność postawienia go na wysokości zadania, gdyż wyżej wspomniane d-two poza udzieleniem bezpłatnego lokalu wraz z pościelą i umundurowaniem, dało do dyspozycji strażaków plac ćwiczeń i narzędzia pożarnicze.

Kierownictwo objął p. o. inspektor wojewódzki p. Edward Szwed. Współpracę ofiarowali pp. kpt. Suchomel, por. Jellinek, por. Pieniak, Kowalkiewicz, Bojarska, inspektor P.Z.U.W., Józef Bugaj instruktor pow. wołkowyskiego, zaś kierownictwo administracyjno - gospodarcze miejscowy instr. poż. Jan Piekarski.

Trzeba złu zaradzić

Niedawno byliśmy świadkami przejazdu rekrutów do swych pułków. Zachowanie się ich pozostawiało wiele do życzenia. Płynęły skargi i żale. Nie lepiej zachowywali się i u nas. Na stacji pokrajali się nożami prawie śmiertelnie, pobito szyby i t. p. Za czasów zaborczych dowożono rekrutów pod eskortą żołnierzy i w osobnych pociągach. Należałoby i u nas przyjąć ten system, gdyż podczas przejazdu nie mówiąc już o szykanach na jakie są narażeni obywatele, państwo ponosi ogromne straty przez głupie żarty podchmielonych najczęściej i niezdających sobie sprawy z tego co czynią przyszłych żołnierzy.

Pokój do wynajęcia
Kościelna 38.

Osobliwe biuro wyborcze w Lidzie

LIDA *kor. wł.* Białoruski Klub Robotniczo - Włościański, który do wyborów sejmowych stanąć nie może, gdyż własnej listy w poprzednich wyborach nie zgłosił, a nowe listy kandydatów na posłów nie będą obecnie przyjmowane, założył w ostatnich dniach w Lidzie biuro wyborcze z odpowiednią obsadą personalną. Pracom biura patronuje poseł Gawryluk. W jakim celu pos. Gawryluk założył swój sztab wyborczy w Lidzie, gdy do wyborów przystępować nie może, jest to nierozwiązaną dotychczas tajemnicą. Można jedynie przypuszczać, że chodzi tu mężom zaufania Kominternu o bruździenie w czasie akcji wyborczej w pracy innych ugrupowań politycznych, bo sam B. W. R. K. P. do wyborów stanąć nie może, lista bowiem jego nie figurowała przy uprzednich wyborach. Jeżeli nie to, to w takim razie B. W. R. K. P. chodzi chyba o odszkodowanie, za którem w czasie wyborów gonią wszelkiego rodzaju męty społeczne.

W każdym razie zwracamy więc uwagę właściwym władzom państwowym na nowo założone w Lidzie „osobliwe biuro wyborcze".

ECHA USTĄPIENIA BURMISTRZA PLEBANCZYKA

(Tel. od wł. kor. ze Słonima)

W związku z podaną przez nas we wczorajszym numerze wiadomością o ustąpieniu burmistrza m. Słonima p. Plebańskiego zaznaczyć należy, że nastąpiło to na skutek uzyskania formalnego wotum nieufności. Gdy burmistrz Plebański chciał prowadzić dalej obrady, grupa radnych chrześcijańsko-mahometańskich opuściła salę, przez co wytworzył się brak quorum.

Zaznaczyć należy, że wiadomość o finale budżetowego zebrania Rady Miejskiej zeelektryzowała prawie wszystkich obywateli Słonima, budząc zrozumiałe uwagi nad zacietrzewieniem politycznym ojców miasta.

Wczoraj o godz. 17 odbyło się posiedzenie radzieckiego klubu Chrześcijańsko-mahometańskiego, celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

Urząd Gminy Juraciskiej, powiatu Wołożyńskiego

niniejszem ogłasza:

Przetarg Ofertowy

Na budowę 4 klasowej powszechnej szkoły w Juraciszkach t. j. na roboty ciesielskie, stolarskie, murarskie it p. (fundamenta pod szkołę są wykonane, budulec w dłużycach I-go gatunku jest dostarczony).

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z nadpisem „Oferta na budowę szkoły w Juraciszkach do przetargu w dniu 8 kwietnia roku 1930", do Urzędu Gminy Juraciskiej, powiatu Wołożyńskiego do dnia 8 kwietnia r.b. godz. 11-ej włącznie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia o godz. 12.

Oferenci winni złożyć do Kasy Urzędu Gminy Juraciskiej wadjum gotówką w wysokości 300 zł. zaś po wzięciu robót z przetargu, będą musieli uzupełnić wadjum do wysokości 5 proc. sumy ofertowej. Wadjum ma być wpłacone do Kasy Gminnej do dnia 8 kwietnia do godziny 11-tej włącznie.

Plan robót można oglądać w godzinach urzędowych w kancelarji Urzędu Gminnego.

Urząd Gminy zastrzega sobie prawo oddanie wyżej wskazanych robót z wolnej ręki, niezależnie od wyniku postępowania przetargu, oraz wybór oferenta.

Komunikacja: st. kol. Juraciszki i od st. kol. do m. Juraciszki 4 klm. szosą.

Wójt gminy Juraciskiej
(—) Pilecki

KU UWADZE P. T. URZĘDÓW GMINNYCH I MAGISTRATÓW MIAST

podajemy, że

najszybciej, najdokładniej i najtaniej

zaopatrywać się można w druki, księgi i formularze biurowe

w

Drukarni Sejmikowej w Nowogródku,

która przed nadchodzącym nowym okresem budżetowym jest obficie zaopatrzona we wszelkie druki, niezbędne dla pracy P. T. Urzędów

Zamówienia można nadsyłać na piśmie lub telefonicznie

Telefon Nr. 99 Konto czekowe P.K.O. Nr. 50.769

334

Wkrótce „Wołga Wołga"

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„KWIAT WSCHODU"

W roli głównej: Klaudja Wietrix i Jqaoue Catelaine.

Heroiczne walki w pustyni—Walka wschodu i zachodu—Dramat dwóch serc—Przepyszna wystawa orjentalna.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej. Ceny miejsc: Loże 2 zł. I miejsce 1.50 zł. II miejsce 1 zł. III miejsce 75 gr.

Następny program „Ulica potępionych dusz"

Następny program „Anioł ulicy"

Kino „POGON" w Nowogródku

Dziś 4 dni następnych

Katastrofa olbrzyma morskiego

„TITANIC" (Miasto marzeń)

W rolach głównych: George O'Brien i Virginja Valli.

Scena katastrofy kolosa morskiego pozostawia niezatarte wrażenie u widzów.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

PRACE NAD PRZYGOTOWANIEM NOWEJ TARYFY CELNEJ

Prace nad przygotowaniem nowej taryfy celnej w łonie komisji międzynarodowej na terenie ministerstwa przemysłu i handlu, mimo wielkich trudności, postępują naprzód.

Dotąd został ustalony projekt stawek celnych w zakresie grupy rolniczej oraz wykończa się odnośny projekt w zakresie grupy chemicznej. W najbliższych tygodniach przyjdzie na porządek dzienny grupa włókiennicza i konfekcyjna. Na końcu dopiero będą traktowane stawki z zakresu metalowo-mechanicznego, ponieważ odnośna komisja fachowa (metalowo-mechaniczna) dotąd jeszcze nie ukończyła swoich prac i nie przedłożyła wszystkich wniosków ministerstwu przemysłu i handlu, względnie komisji międzyministerjalnej.

Prace mają być dalej prowadzone w bardzo żywym tempie, a minister przemysłu i handlu zapowiedział, że urzędnicy, zajęci w komisji międzyministerjalnej, tak długo nie otrzymają urlopów, jak długo nie ukończą całego dzieła.

Ponieważ elaboraty fachowych komisyj, dotyczące poszczególnych artykułów oraz ich grup, a stanowiące podstawę prac komisji międzyministerjalnej, były po części ukończone jeszcze przed rokiem, lub nawet przed dwoma laty, jasnem jest, że w wielu wypadkach od tego czasu odnośne stosunki faktyczne uległy znacznej zmianie i odnośne propozycje komisyj fachowych przestały być aktualne.

Z tego wypływa konieczność ponownego poddania ostatecznych wniosków komisji międzyministerjalnej pod opinję czynników fachowych. Obecnie minister przemysłu i handlu złożył oświadczenie, idące właśnie w tym ostatnim kierunku.

Posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika ś. p. pułk. Boula

BARANOWICZE (*kor. wł.*) W dniu 3 marca r. b. w sali Klubu Kresowego pod przewodnictwem p. starosty Przepałkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy pomnika ś. p. pułk. Boula.

Po przyjęciu protokułu ostatniego posiedzenia, sprawozdanie z dotychczasowej działalności przedłożył pułk. Szalewicz.

Ze sprawozdania wynika, iż pomnik został zamówiony w Warszawie. Koszt wykonania wyniesie 7000 zł. Dotychczas wpłynęło ofiar około 6000 zł., z których oficerowie i podoficerowie 9 DAK-u złożyli 3200 zł. Resztę zdobyto z rozsprzedaży cegiełek i ofiar. Charaktery styczne, iż po przeczytaniu w prasie o budowie pomnika, z ofiarami zgłaszają się byli podkomendni ś. p. pułk. Boula, co świadczy o ogromnem przywiązaniu żołnierzy do bohaterskiego dowódcy, który miłość swoją do drugiej ojczyzny Polski krwią serdeczną przypieczętował.

II Wielka Loterja Fantowa Związku Strzeleckiego „Strzelot II"

Związek Strzelecki, wychowując zastępy młodzieży w duchu ideologji Marszałka Piłsudskiego, pracę tę rozłożył na przeróżne warsztaty: strzelnice, boiska, świetlice. Propaganda strzelectwa jako sportu obrony narodowej, dążenie do zdobycia ogólnej tężyzny fizycznej idzie w parze z uświadomieniem obywatelskiem, z rozszerzeniem horyzontów myślowych młodocianych obywateli.

Zrozumiałem jest, iż rozległa ta działalność wymaga odpowiednich funduszy. Aby zdobyć chociaż część ich Zarząd Główny Związku zorganizował II Wielką Loterję Fantową Związku Strzeleckiego „Strzelot II".

Pożyteczny cel zawsze wymaga poparcia — kupcie choć jeden los II loterji Związku.

Za jedną złotówkę, bo tyle kosztuje los wygrać możecie piękne i cenne rzeczy: auto pięcio i dwu-osobowe, motocykle, rowery, konie wierzchowe i robocze. maszyny do pisania i szycia, zegarki srebne i złote, gramofony, radjo-aparaty, meble, dywany. Na blisko 20.000 fantów, przeznaczonych do wygrania, najtańszy przedstawia wartość 5 złotych! A cóż dopiero mówić o luksusowem aucie marki „Durant", zakupionem za 1.700 dolarów.

Biuro Loterji Warszawa, Wilcza 55, konto P. K. O. 21.880 wysyła na żądanie każdą ilość losów. Napiszcie o nie jaknajprędzej, bo losowanie niedługo, w dniach 28—30 lipca b. r., a losów ograniczona ilość!

List do Redakcji

W związku z ukazaniem się w Pańskiem poczytnem piśmie „Życ. Nowgr." Nr. 55 sprawozdania z posiedzenia Rady Miejskiej m. Baranowicz w imię bezstronności proszę o zamieszczenie w najbliższem co następuje:

W dniu 20.XII.1929 roku na posiedzeniu Rady Miejskiej wniosłem pisemny protest, że na poprzedniem posiedzeniu z dn. 25.XI.29 r, mój zarzut, iż niektórzy pp. radni są dostawcami Magistratu, a jeden z nich, który jednocześnie jest i członkiem Komisji Rewizyjnej (nie wymieniałem wogóle nazwisk) jest dostawcą i za gwoździe jakoby pobrał dwa razy — nie był wciągnięty do protokułu posiedzenia Rady. Protest ten odesłano również i do Wydziału Powiatowego — jednak Komisja Rewizyjna przeprowadziła dochodzenie w kwestji tylko „gwoździ" dopiero w dniu 17 lutego 1930 roku, przyczem stwierdziła co następuje: „Przy rewizji kwitów kasowych stwierdzono: wg asygnacji rozchod. Nr. 2235 z dnia 4.X 1929 r. wypłacono p. Błoszyńskiemu za dostarczone w dniu 28.IX 29 r. na rachunek Magistratu na zapotrzebowania N. 112—między innemi 16 klg. gwoździ 4 c. i 8 kg. 2 i pół c. Zamówienie powyższe nie zostało akceptowane przez arch. miejskiego p. Żołądkowskiego. W. g asygnacji z dnia 22.X 29 r. za Nr. 2459 wypłacono p. Błoszyńskiemu za taką samą ilość gwoździ zapotrzebowaną na nieoficjalne zapotrzebowanie w dniu 27.IX 1929 r. Ze względu na znaczny upływ czasu, w jakim pobierano gwoździe, nie można ustalić dokładnie, jak faktycznie przedstawia się sprawa powyższa. Prawdopodobnie gwoździe wyszczególnione w oficjalnem zapotrzebowaniu z dnia 28.IX i nieoficjalnem z dn. 27.IX zostały od p. Błoszyńskiego pobrane i dwukrotnej opłaty za dostarczony towar p. Błoszyński nie otrzymał Jednak p. Slizień, na podstawie praktyki, że po wystawieniu kwitu nieoficjalnego wydaje się zazwyczaj na drugi dzień kwit oficjalny, a miało to miejsce w tym wypadku, mógł słusznie przypuszczać, że zachodzi fakt podwójnego wypłacenia za jeden raz dostarczony towar, tembardziej, że ilość towaru w obu wypadkach wynosiła jednakowego gatunku równą ilość. Dla uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków postanawiemy: wystąpić do Rady Miejskiej z nioskiem, aby na nieoficjalne zapotrzebowanie nie wypłacono przedsiębiorcom żadnych sum. (—) A. Nazarewski—Czł. Kom. Rew. (—) J. Machay, przew. Kow. Rew.

A więc czy Merek Błoszyński nie jest przedsiębiorcą Magistratu i czy sprawa „gwoździowa" jest dla czytelnika wyświetloną?

K. Slizień.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA

Bolączki wsi Naliboki

W dniach 16 i 17 b. m. we wsi Nalibokach odbyły się dwudniowe kursy rolnicze, na których prelegentami byli pow. agronom-instruktor Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, oraz instruktor rejonowy danego rejonu. Jak wielkie było zainteresowanie rolników kursami świadczy fakt że b. duża sala wykładowa miejscowej VII klas. szkoły powszechnej nie mogła zmieścić słuchaczy, z których do 50 osób musiało stać w korytarzu. Będąc osobiście przez dwa dni wykładowe na kursach z przyjemnością stwierdziłam bardzo rzeczowo i dostępnie ujęte przez prelegentów tematy, a w szczególności omawianie sprawy zmiany kierunku gospodarstw na gospodarstwa hodowlane, poczem Naliboki przedstawiają ze względu na bliskie sąsiedztwa obszarów łąkowych należących do Nadleśnictwa i pastwiska bardzo dobre tereny.

W toku dyskusji z gospodarami ujawiło się, że wieś Naliboki od wielu lat czyni starania o skomasowanie wsi, czemu stało i jeszcze do dziś dnia stoi na przeszkodzie nieuregulowanie serwitutów z Nadleśnictwem Nalibockim, jak również i sporna sprawa o 562 ha gruntów poleśnych, które prawem nadziału uwłaszczeniowego były nadane Nalibokom a które w okresie wojny 1914—1920 r. zostały włączone w ogólny kompleks leśny Nadleśnictwa Nalibockiego przez odgroniczenia zapodane przez b. właściciela dóbr Nalibockich p. Falcewjna—Nadleśnictwu.

Jak twierdzą starsi gospodarze wsi Nalibok, zresztą na podstawie aktu nadania ziemi, oraz na podstawie księgi probierczej Urzędu Gminnego 562 ha bezprzecznie należy do wsi, za które to grunta i po dzień dzisiejszy płacą podatki. Jednak ze względu nie posiadanie planów, wydostanie których jest bardzo trudne, a tem bardziej dla rolników, nieobeznanych z całą procedurą i dobijania od Urzędu do urzędu i do tego będących bez potrzebnej na ten cel gotówki, z powodu lichej na ogół gleby i ciężkiego stanu rolnika, sprawa leży odłogom zamykając przez to drogę do tak potrzebnej i palącej sprawy jak skomasowanie się. Dla każdego jest rzeczą zupełnie zrozumiałą panujące z tego powodu rozgoryczenie i utyskiwanie w stronę Nadleśnictwa Nalibockiego.

Moim zdaniem sprawą powyższą winne było zająć się Nadleśnictwo Nalibockie, które ma po temu całkowitą możliwość wydostania planów z Generalnej Prokuratorji, gdzie takowe rzekomo się znajdują, oraz ustalenie za pośrednictwem Wileńskiego Archiwum na pow. Oszmiański, które również — jak samo twierdzi — potrzebne dane z czasów uwłaszczeniowych posiada również i Rada gminną, która tą sprawę dobrze zna, winna byłaby w dobrze zrozumianym interesie powyższą sprawą się zająć.

Podając tą drogą do wiadomości o bolączkach wsi Naliboki, sądzę, że odnośne władze zainteresują się temi sprawami i przyjdą Nalibokom z pomocą, a szczególnie Zarząd Nadleśnictwa Nalibockiego i miejscowa Rada Gminna.

Obecny.

Kino „APOLLO" w Baranowiczach

Dziś i dni następnych

Wielki film wschodni produkcji 30 r.

„Władca Sahary"

w rol. gł. Włodzimierz Gajdarow sceny o niebywałym napięciu, bogata wystawa wschodnia.

Pocz. 6 wiecz. niedzielę i dni świąteczne od godz. 3 p. p. Przygrywa orkiestra zwiększona.

Wkrótce „Przed wyrokiem" w rol. gł. Olga Czechowa.

Tanie i smaczne

OBIADY 1 zł. 60 gr. Z 4 DAŃ

ŚNIADANIA I KOLACJE WYDAJE NOWOOTWARTA

RESTAURACJA ZIEMIAŃSKA

Piwnica bogato zaopatrzona.

Nowogródek, ul. Zamkowa Nr. 10.

188

Ogłoszenie

Nowogródzki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 16-IV.1930 roku w lokalu Województwa w Nowogródku o godzinie 12 ej odbędzie się sprzedaż z przetargu 3 objektów Państwowych: młyn „Bogusze" w pow. Baranowickim, młyn „Dudki" w pow. Stołpeckim, otaz cegielnie „Kondraciszki" w pow. Lidzkim.

Szczegółowe ogłoszenie umieszczone w „Monitorze Polskim" i „Młynarzu Polskim".

O warunkach przetargu i sprzedaży udziela informacyj Urząd Wojewódzki w Nowogródku (Wydział Rolny). 285—3

Staraniem grona profesorów oraz starszych kursów

Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Tomasza Zana w Wilnie

odbędzie się w połowie czerwca r.b.

uroczystość obchodu 10-cio lecia Seminarjum, połączona z 1-szym zjazdem absolwentów tegoż zakładu.

Komitet obchodu prosi wszystkich absolwentów o łaskawe nadesłanie swych **adresów do dnia 15 maja r. b.** celem dokładnego skomunikowania się co do szczegółów wspomnianej uroczystości.

Adresy prosimy przysyłać na imię Komitetu Obchodu 10-cio lecia Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Tomasza Zana w Wilnie, Ostrobramska 29.

Komitet.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Czwartek 27 marca

11.58. Sygnał czasu.
12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni."
12.40—14.00. 21-ty koncert szkolny.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.00. Odczyt.
15.20. Odczyt.
15.45. Kom. L. O. P. P.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Wśród książek.
17,45. Koncert kameralny.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Feljeton.
19.40. Kom. PAT.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Prelekcja o filmie dźwiękowym
20.15 Feljeton.
20.30. Koncert wiecz.
22.15. Kom. metor., pol., sport.
22.25. Ostatnia fala.
22.35. Kom. P.A.T.
23.00. Muzyka salon.

Piątek 28 marca

11.58. Sygnał czasu.
12.05. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.00. Odczyt.
15.20. Przegląd wydawnictw.
15.45. Kom Gł Zw. Straży Pożarnych
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Odczyt.
17.45. Koncert ork.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Płyty gramofonowe,
19.40. Kom. PAT.
19.58. Sygnał czasu.

REKLAMA

jest dźwignią handlu

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku Wydawca Zygmunt Kamieński